

Od: Bogdan Stępień  
\*\*\*\*\*  
\*\*\*\*\*  
email: bogdan@iar.pl

Do: Minister Edukacji Narodowej  
**Pani Krystyna SZUMILAS**  
Ministerstwo Edukacji Narodowej  
al. J. Ch. Szucha 25  
00-918 Warszawa

Dnia 12 września 2013 r.

**TEMAT: Wniosek o skorygowanie informacji w odpowiedzi z dnia 10.09.2013 r. na wniosek o informację w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej z dnia 27.08.2013 r.**

**Szanowna Pani Minister!**

Na wstępie tego pisma bardzo dziękuję za odpowiedź (syg. DAP-WA-RK-337-2g/2013) na mój wniosek z dnia 27 sierpnia 2013 r.

W opracowaniu [http://www.iar.pl/aktualnosci/2013-08-27\\_MEN\\_to\\_zauwazylo.html](http://www.iar.pl/aktualnosci/2013-08-27_MEN_to_zauwazylo.html) (nazywane dalej opracowaniem) wykazałem, że przedstawione mi dane przez MEN na wniosek z dnia 24 czerwca 2013 r. mogą być (są) wątpliwej jakości i skierowałem do Pani Minister kolejny wniosek. W skierowanym poprzednio wniosku prosiłem o przedstawienie mi metodologii ustalania kwot przewidzianych na „ucznia” szkoły danego „typu i rodzaju”, o których mowa w art. 80 i 90 ustawy o systemie oświaty oraz przedstawienie ww. kwot – nowych/poprawnych pozbawionych błędów.

Dobrze, że MEN wreszcie zauważyło, że każde dwie dowolne szkoły są różnego „typu i rodzaju” szkołami, jeżeli jedna z nich jest zlokalizowana w obszarze miasta powyżej 5 tys. mieszkańców a druga w mieście do 5 tys. mieszkańców lub w obszarze wiejskim. Dobrze, że MEN zauważyło, że przedstawione mi poprzednio dane były miernej jakości - inaczej posiadały błędy – i przedstawiło nowe.

Jest jednak kolejny problem. Skoro MEN zauważyło wreszcie / uznało, że każde dwie dowolne szkoły są różnego „typu i rodzaju” szkołami, jeżeli jedna z nich jest zlokalizowana w obszarze miasta powyżej 5 tys. mieszkańców a druga w mieście do 5 tys. mieszkańców lub w obszarze wiejskim (patrz ww. opracowanie), to **stawiam twierdzenie, że przedstawiona mi przez MEN (syg. DAP-WA-RK-337-2g/2013) metodologia ustalania kwot, o których mowa wyżej jest błędna/absurdalna, więc i wyznaczone w oparciu o nią dane są również błędne/absurdalne.**

Dowód tego twierdzenia jest dość prosty. Wyobraźmy sobie, że mamy samorząd miejsko-wiejski z miastem powyżej 5 tys. mieszkańców, i że w tym samorządzie są dwie identyczne szkoły prowadzone przez samorząd i niech to będą przysłowiowe ZSZ dla fryzjerów, o których mowa w przykładach przedstawionych w ww. opracowaniu, i że ze wszystkich samorządów w kraju jedynie w tym samorządzie są tego „typu i rodzaju” szkoły. Jedna z tych szkół zlokalizowana jest w **mieście powyżej 5 tys. mieszkańców** a druga w **obszarze wiejskim**.

Skoro ze wszystkich samorządów w Polsce, tylko w omawianym samorządzie są szkoły danego „typu i rodzaju”, to *kwoty przewidziane na jednego „ucznia” szkoły danego „typu i rodzaju” w części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego*, o których mowa np. w art. 80 ust. 3 ustawy o systemie oświaty powinny być równe odpowiednim *kwotom przewidzianym na jednego „ucznia” szkoły danego „typu i rodzaju” w części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostki samorządu terytorialnego*.

Z powyższego oraz z ww. opracowania wynika, że w omawianym przypadku *kwota przewidziana na jednego „ucznia” ZSZ dla fryzjerów - zlokalizowanej w mieście powyżej 5 tys. mieszkańców* - w części oświatowej subwencji ogólnej *dla jednostek samorządu terytorialnego*, powinna być różna (a dokładniej mniejsza) od kwoty przewidzianej na jednego „ucznia” ZSZ dla fryzjerów - *zlokalizowanej w obszarze wiejskim* - w części oświatowej subwencji ogólnej *dla jednostek samorządu terytorialnego*.

Z przedstawionej mi przez MEN metodologii (syg. DAP-WA-RK-337-2g/2013) ustalania kwot przewidzianych na jednego „ucznia” szkoły danego „typu i rodzaju” w części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego jednoznacznie wynika, że w omawianym przykładzie kwota przewidziana na jednego „ucznia” ZSZ dla fryzjerów - *zlokalizowanej w mieście powyżej 5 tys. mieszkańców* - w części oświatowej subwencji ogólnej *dla jednostek samorządu terytorialnego wyniesie dokładnie tyle samo, co kwota przewidziana na jednego „ucznia” ZSZ dla fryzjerów - zlokalizowanej w obszarze wiejskim* - w części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego, **co jest w jawnej sprzeczności z wnioskami wynikającymi z ww. opracowania.**

**Wniosek:** Zaproponowana przez MEN metodologia (syg. DAP-WA-RK-337-2g/2013) ustalania kwot przewidzianych na jednego „ucznia” szkoły danego „typu i rodzaju” w części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego jest błędna i prowadzi do absurdów.

W związku z powyższym i działając na podstawie zapisu art. 2 ust. 1 i 2 oraz art. 10 ustawy o dostępie do informacji publicznej ponownie wnoszę o przedstawienie mi – nowych/prawidłowych - danych, przygotowanych w oparciu o nową/poprawną metodologię. Proszę również o przedstawienie mi nowej/poprawnej metodologii.

Wnioskowane informacje proszę niezwłocznie przesłać zwrotnie na adres: [bogdan@iar.pl](mailto:bogdan@iar.pl).

Jedynym dysponentem - z mocy prawa – odpowiednich danych do wyznaczenia prawidłowych kwot przewidzianych na „ucznia” w części oświatowej subwencji ogólnej, o których mowa w art. 80 ust. 2c, 3 (dwukrotnie), 3a i 8 oraz w art. 90 ust. 1a, 3a i 8 (oraz wnioskowanych przeze mnie) jest MEN. Czekamy - w tym samorzady dotujące oświatę, na przedstawienie przez MEN tych kwot, prawidłowych ich wartości – niezbędnych do prawidłowego wykonania dotacji. Proszę poważnie potraktować problem, w tym również zaprzestać zwlekać z udzielaniem – niezbędnych i prawidłowych – mi/nam informacji, bo minęło już ponad pół roku od złożenia przeze mnie pierwszego wniosku w ww. sprawie i ciągle brak prawidłowej od MEN odpowiedzi.

Z poważaniem

/-/

dr Bogdan Stępień